

Kozerki Open. Zmienne szczęście Polek

admin · 27 lipca, 2021



Pierwszy dzień turnieju głównego ITF W60 - Kozerki Open (z pulą nagród 60 tysięcy dol.), zaliczanego do cyklu LOTOS PZT Polish Tour, przyniósł pewne zwycięstwo debla Anna Hertel i Martyna Kubka (LOTOS PZT Team, na zdjęciu głównym), ale też singlową i deblową porażkę Weroniki Baszak (LOTOS PZT Team).

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Tekst: Tomasz Dobiecki

Po południu Hertel i Kubka pokonały w pierwszej rundzie duet z Meksyku – Fernanda Contreras-Gomez i Ana Sofia Sanchez 7:5, 6:1, awansując do ćwierćfinału Kozerki Open 2021.

– Na początku osiągnęłyśmy przewagę nad rywalkami, bo dobrze weszłyśmy w mecz, ale potem gra się wyrównała. To nie tak, że my przestałyśmy nagle grać, po prostu one złapały swój rytm i zaczęły grać lepiej. Ale udało nam się opanować sytuację i zdobyłyśmy seta, a w drugim odskoczyłyśmy na 5:0 – powiedziała po meczu Kubka.

– Cieszymy się że się fajnie zgrałyśmy razem w turnieju ITF25 we Wrocławiu lipcu. No i teraz z każdym kolejnym wspólnym startem coraz lepiej się dogadujemy na korcie. Mam nadzieję, że przełoży się to też na konkretne wyniki, bo gra nam się razem dobrze. Co prawda zdarzają nam się przegrane mecze, często

po niewykorzystanych szansach, ale jesteśmy dobrej myśli – dodała Hertel.

Na początku lipca zwyciężyły w turnieju ITF W25 – Wrocław Cup, drugą imprezę tegorocznego cyklu LOTOS PZT Polish Tour. Potem obie wywalczyły brązowe medale w singlu w 95. Narodowych Mistrzostwach Polski na kortach Górnika Bytom, a Martyna także srebro w grze podwójnej razem z Paulą Kanią-Choduń.

W Kozerki Open 2021 obie startują także w singlu, dzięki „dzikim kartom” przyznanych przez Polski Związek Tenisowy i obie mecze pierwszej rundy rozegrają w środę. Hertel – w ostatnim meczu dnia na głównym korcie (około godz. 15) – wyjdzie przeciwko Rosjance Anastazji Zacharowej, a Kubka (nie przed godziną 13) spotka się z Rosjanką Aminą Anszbą, która poniosła porażkę w decydującej rundzie eliminacji, ale weszła do drabinki jako „lucky loser”.

– Nie ucieszyło mnie, że z nią zagram, to chyba była najgorsza opcja w dołosowaniu drabinki po kwalifikacjach. Wiem, że każdą rywalkę trzeba tak samo traktować, ale tu czeka mnie na pewno bardzo ciężki mecz. To dziewczyna grająca bardzo pasywnym stylem, odgrywająca wysokie defensywne piłki, więc będą bardzo długie wymiany z tyłu kortu. Ale jest szansa, więc nie mam na co narzekać, tylko muszę powalczyć i zagrać naprawdę dobrze. Opaska na moim prawym udzie nie jest przypadkowa, po prostu przeciążyłam sobie niedawno nogę na treningu, ale myślę, że jutro już powinnam być w pełni sprawna – powiedziała Kubka.

W ślady duetu Kubka-Hertel nie poszedł po południu startujący z „dziką kartą” polsko-rosyjski debel Weronika Baszak (LOTOS PZT Team) i Waleria Oljanowska, który przegrał z Chilijką Barbarą Gaticą i Brazylijką Rebecą Pereirą 3:6, 6:4, 8-10

Wcześniej Baszak nie powiodło się w singlu, w którym nie miała szczęścia w losowaniu drabinki, bowiem trafiła na najwyżej rozstawioną Węgierkę Delmę Galfi, 154. na świecie. 18-letnia zawodniczka LOTOS PZT Team przegrała ze starszą o cztery lata rywalką 3:6, 0:6.

– Cieszę się, że mogłam z nią zagrać, bo niewiele mam okazji do rywalizowania z tak doświadczonymi zawodniczkami i wysoko notowanymi w klasyfikacji WTA. W ubiegłym tygodniu wystąpiłam w turnieju WTA 250 w Gdyni i grałam z zawodniczką z rankingiem w okolicach 150. Teraz tutaj miałam znowu szansę na start dzięki „dzikiej karcie”. To są dla mnie bardzo cenne doświadczenia, z których wyciągnę wnioski. W przyszłym tygodniu jadę na turniej ITF25 w do Bydgoszczy, a zaraz potem zagram Radom, też 25 tysięcy dolarów w puli. Także na pewno wystąpię jeszcze w dwóch turniejach w Polsce, a potem zobaczę gdzie dalej ruszę – powiedziała 18-letnia Baszak.

Drugi polski debel Weronika Foryś i Rozalia Gruszczyńska, startujący z „dziką kartą”, przegrał w pierwszej rundzie 4:6, 2:6 ze Słowenką Dalilą Jakupovic i Łotyszką Dianą Marcinkevicą, rozstawionymi z numerem drugim.

Środa będzie bardzo pracowitym dniem na kortach Akademii Tenisowej „Tenis Kozerki”, bowiem zostanie rozegranych aż 14 spotkań gry pojedynczej.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Fot. LOTOS PZT Polish Tour



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/kozerki-open-zmienne-szczescie-polek/>